Należytość pocztowa opłacona ryczałtem | Cena egzemplarza 30 gr

HASŁO NARODOWE

Wychodzi w niedzielę rano.

ROK III. | Kraków, 20 dnia lutego 1927. | Nr. 8

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, pl. Matejki 7. I piętro na prawo.

Podwójna taktyka żydowska.

Spostrzeżenia na temat stosunku żydów do rządu.

Od dwóch miesięcy z górą jesteśmy świadkami dziwnego ustosunkowania się żydów do rządu marsz. Piłsudskiego.

Z jednej strony łażą delegacje żydowskie do poszczególnych ministrów z prośbami interpelacjami zażaleniami itd. — i rządo ile możnościstara się zażalenia żydowskie załatwić pozytywnie i żydzi rząd ten uważają za „nienajgorszy“ w stosunku do siebie — z drugiej strony jednak o ile chodzi o oficjalne zadokumentowanie stanowiska żydów wobec rządu, **żydzi na każdym kroku podstawiają nogę rządowi.**

Przy wszelkich głosowaniach tak na plenum Sejmu, jak i w komisjach, żydzi zazwyczaj wstrzymują się od głosowania, najczęściej zaś **głosują przeciwko wnioskom rządowym.**

Tak było ze sprawą **wydania posłów — zdrajców w ręce władz,** tak było z **uchwaleniem budżetu,** tak z każdą bez wyjątku sprawą.

Czyż nie stoimy tu przypadkiem wobec jaskrawego faktu prób **szantażu żydowskiego?**

Pisma żydowskie jak z jednej strony notują skwapliwie wszelkie idące po linji żądań żydów posunięcia rządu, — tak z drugiej strony ciągle i ustawicznie... grożą — wygląda to trochę śmiesznie, taka groźba żydowska, dowodzi jednak tylko wielkiego tupetu, i znanej bezczelności żydowskiej.

„Nasz Przegląd“ pisze:

Co się tyczy polityki żydowskiej, to prócz pięknych słów któremi się nas już zbyt długo karmi **nic pozytywnego (?)** w tej dziedzinie nie mamy do zanotowania“.

Słowa powyższe dowodzą tylko raz jeszcze, do jakiego stopnia natężenia doszła owa przysłowiona już bezczelność żydowska.

Kiedy np. na posiedzeniu senackiej Komisji Skarbowo—budżetowej żydzi wobec ministra Składkowskiego popisują się całym arsenałem, zaśniedziałym już zresztą i rojonych „krzywd“ żydowskich i kiedy zarzuty te zbija min Składkowski w następujących słowach:

„Ograniczenia prawne ludności żydowskiej **w praktyce nie są stosowane.** Z uwagi jednak na to, że sprawa ta zahacza o cały szereg ustaw **uchylenie tych ograniczeń nie może być tak rychło załatwione w drodze ustawodawczej**“, oraz oświadcza, że w sprawie uzyskania obywatelstwa polskiego, **żydzi nie są inaczej traktowani niż inni,** i że „jeżeli zachodzą przewidziane przez ustawę waruuki, obywatelstwo jest nadawane“.

Prasa żydowska powyższe oświadczenia ministra zaopatruje w wykrzykniki, pytajniki i stara się z powiedzenia ministra ukuć nową broń dla zagranicy, iż „ograniczenia wobec żydów **nie mogą** być **tak prędko** zniesione“.

Każdy krok rządu choćby szedł żydom na rękę, o ile jednak nie jest zrobiony na**tychmiast.** w tej chwili i jo tak jak żydzi tego domagają się — jest zaraz przez żydów potraktowany jako **„nic pozytywnego“.**

A z drugiej strony szantażuje się groźbami utworzenia znów w czasie wyborów bloku wyborczego mniejszości pod patronatem żydowskim.

Poseł Grünbaum już zarzuca sieci na gromady białoruskie i ukraińskie. Będzie się mógł przed nimi zresztą wykazać, iż praw ich i interesów bronił, bo gardłował przeciw wydaniu sądom posłów zdrajców na żołdzie bolszewickim.

W wywiadzie udzielonym lwowskiej „Chwili“ oświadcza wręcz pos. Grünbaum iż „jest nie tylko możliwość, ale pewne prawdopodobieństwo **odnowienia bloku szesnastki**“. Jest to zresztą ulubiona myśl tego „czystej wody“ sjonisty, aby mniejszości słowiańskie, prowadzone po wsiach jak bydło żydowskie do karczem i tam rozpijane, zaprządz i w czasie wyborów **pod jarzmo i komendę hebrajską.**

Wobec faktów powyższych, czy nie należałoby zadać sobie pytanie, **do jakiej granicy** dojdzie bezczelność żydowska...? oraz czy ustępowanie żydom daje jakie pozytywne rezultaty, czy np. zmienia ich w lojalną ludność, lojalne obywatelstwo...?

Jest to pytanie retoryczne, na które nie potrzeba odpowiedzi.

Ostatnio rząd wykazał, iż potrafi, gdy miarka się przebierze. **wyciąć radykalnie wrzód agitacji komunistycznej i burzycielskiej na kresach.**

Nie wątpimy, iż gdyby zaszła potrzeba **nie będzie miał skrupułów wobec każdego, ktokolwiek byłby tym burzycielem!..**

Pr. II 27/27/.
2

W Imieuiu Rzeczepospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny, jako prasowy w Krakowie orzekł na wniosek Prokuratury po myśli §§ 486, 487 488, 493 i 493 pk:

I. Treść zamieszczonego w numerze 7 perjodycznego czasopisma drukowego „Hasło Narodowe“ z daty Kraków, dnia 13 lutego 1927 wiersza z napisem „Polskę od żydów racz wyzwolić Panie“ w ustępie od słów: Przodkowie nasi“ do słów: „Szuka kęsa chleba“ — zawiera w przytoczonvch zwrotkach przedmiotową istotę wyst. z § 302 uk.

II. Zarzadzona konfiskata powyższego czasopisma zostaje zatwierdzona a cały zabrany nakład tegoż ma być zniszczonym.

III. Zakazuje się dalszego rozszerzania inkryminowanych ustępów powyższego wiersza, a zakaz ten ma być w formie przepisanej w najbliższym numerze inkryminowanego czasopisma ogłoszony.

albowiem:

w wierszu tym w zwrotce 3, 4, 5, 6, 7, autor pobudza, wzywa i skłonić usiłuje mieszkańców Państwa do nieprzyjaznych stronnictw przeciw sobie co zawiera znamiona występku z § 302 uk.

Równocześnie poleca sie Redakcji czasopisma „Hasło Narodowe“ aby tę uchwałę w najbliższym numerze czasopisma na pierwszej stronie pod rygorem § 20. ust. pras. bezpłatnie zamiściła.

Sąd okręgowy karny Senat II jako prasowy w Krakowie dnia 12 II 1927.

Pieczęć — Podpis nieczytelny.

Rewizja ustawy o spoczynku niedzielnym.

Pisma żydowskie donoszą:

„Komisja Rzeczoznawców do spraw mniejszości narodowych przeprowadziła onegdaj dyskusję nad sprawą rewizji ustawy o odpoczynku niedzielnym.

W łonie samej Komisji panuje **jednomyślność** co do tego, że w ustawie o przymusowym odpoczynku niedzielnym należy poczynić **znaczne zmiany w kierunku ulg dla handlu i rzemiosła żydowskiego.**

Obecnie więc Komisja podejmuje inicjatywę ruszenia sprawy z martwego punktu i uzgodnienia stanowisk zainteresowanych Ministerstw.

Jak się dowiadujemy, zdaniem rzeczoznawców, idzie o **znalezienie formuły, któraby usuwała wytaczane objekcje natury religijnej i socjalnej.**

Z tego punktu widzenia projektuje się o pârcie ewent. rewizji ustawy o odpoczynku niedzielnym na dwu zasadach.

1) **przerwa w pracy w czasie gdy odbywa się nabożeństwo;**

2) **zapewnienie odpoczynku niedzielnego pracownikom najemnym.**

Wynika, z tego, że obecne rozważania co do rewizji ustawy o odpoczynku niedzielnym dotyczą — tych kupców i rzemieślników, którzy nie zatrudniają pracowników najemnych.

Jak widać z tego, decydujący głos w ustaleniu wspomnianej „formuły“ będzie miał minister Pracy“.

Wiadomość powyższą przytaczamy na odpowiedzialność pism żydowskich.

Krzywda żydowska na uniwersytetach

tylko w świetle faktycznych cyfr.

Numerus clausus! Numerus clausus! — wołają ustawicznie żydzi, woła prasa żydowska, a bezkrytyczna zagranica wierzy i oburza się na... zacofany naród polski.

Ale fakty są najlepszym argumentem. Cyfry mówią jasno i niedwuznacznie.

W styczniu b. r. na uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie według oficjalnego komunikatu na 12 doktoryzujących się absolwentów, było żydów... 10, a tylko 2 chrześcijan, a z 3 doktorów filozofji: 2 doktorów żydów.

W tymże miesiącu na wydziale lekarskim uniwersytetu warszawskiego otrzymali dyplomy doktorskie: **Sura Łaja Fridenson, Tila Habersztadt, Ruchla Kaklet, Aron Mojżesz, Pinches Natenzon**, Stanisław Nurczyk, **Icko Rucznik**, Stanisław Sielicki, **Marjem Szejnfeld, Hersz Szoor, Czesława Szpiro**, Stanisław Wasiąk. Tak brzmi lakoniczna wiadomość, podana przez prasę warszawską o nowych doktorach medycyny.

Słusznie więc zauważa „Gazeta Codzienna".

„Przy całej naszej daleko idącej tolerancji, przy gorącym pragnieniu, że kto raz stanął na ziemi polskiej wolny jest i nie skrępowny w swym intelektualnym rozwoju, uważać nam trzeba iżby narówni z materjalnym stanem posiadania nie kurczył się nasz **stan posiadania duchowy**.

Na dziewięć nazwisk obcych w podanej wyżej notatce, tylko trzy polskie. Proporcja rażąca i wzbudzająca niepokój.

Studja medyczne są najkosztowniejsze ze wszystkich fakultetów. Wymagają one całkowitego poświęcenia się tej gałęzi nauki, tak, że studjujący nie ma czasu poświęcić się ubocznym pracom zarobkowym. Studja te wymagają drogich, nieodstępnych podręczników i narzędzi, są one najdłuższe, wyczerpujące i pochłaniają dużo energji.

Młodzież polska, przeważnie materjalnie upośledzona, unika tego fakultetu. — **Miejsca te zajmują żydzi**, którzy albo osobiście materjalnie sa dobrze sytuowani, albo też wydatnie korzystają z pomocy odpowiednich organizacyj żydowskich.

Na objaw ten zwracamy uwagę. **Nie wolno nam obojętnie przejść około tego zjawiska, tak niekorzystnego** dla naszego duchowego stanu posiadania. Jesteśmy gospodarzami na własnej ziemi a nie sublokatorami. Odpowiednio do tego musimy zajmować ważne posterunki społeczne. Nie jest to antysemityzm, nie jest to szowinizm, ale **świadomość tego, że bez polskiej inteligencji nie będzie polskiej Polski**.".

Tałmud jako źródło nieufności.

Żydowscy wyznawcy i wielbiciele talmudu licząc z jednej strony na to, że niema tłumaczenia talmudu na inne języki a z drugiej strony na naiwność aryjczyków ogłaszają wyciągi tylko z najniewinniejszych miejsc tegoż, które jak ks. Kruszyński twierdzi zawierają szczytne i budujące zdania. Jeżeli ks. prof. Dr. Kruszyński tak twierdzi nie chcę temu zaprzeczać, ale przypatrzywszy się bliżej tym zdaniom widzimy, że nie zawierają one głębszej myśli. jak np. przysłowia chłopskie i mogą być uważane za zdania o prowerbjalnej wartości średniego rzędu.

Wiadomo bowiem, że o ile **ostrożność** jest **cnotą**, o tyle **nieufność** jest wadą. I talmud sieje nieufność i głosi ją jako dogmat życia codziennego.

I tak jedno takie budujące zdanie powiada:

Twój przyjaciel ma przyjaciela, ten znów swego przyjaciela; nie powierzaj bowiem tajemnicy twojej pierwszemu jeżeli nie chcesz aby się rozgłosiła.

W kilku „traktatach" talm. widzimy również głoszenie podobnych zasad:

I tak traktat Megilla (fol. 7 col. 2) opisuje w tym celu jak to jeden rabin zabił drugiego i jaki to potem stał się cud:

Rabin Rabba i rabin Sira urządzili w czasie święta purim, (czyli t.zw. „hamana" red.) wspólną ucztę, a gdy byli podpici wówczas podniósł się rabin Rabba ze swego miejsca i poderżnął gardło rab. Sirze. Na drugi dzień błagał Rabba o łaskę i stało się, że (rabin Sira) na nowo ożył. W następnym roku po tem (zaściu) mówi on (Rabba) do niego (Siry): „Pan przybywa, abyśmy purimową ucztę znowu razem obchodzili". On (Sira) odpowiedział jemu (Rabie): „To nie każdego czasu dzieją się cuda". (I odmówił wzięcia udziału w uczcie.)

Takie więc sianie nieufności jest tylko żydom właściwe. Wszystkie inne nieżydowskie narody świata głoszą zasadę wspólnej ufności.

Weźmy choćby ot taki przykład zaufania aryjczyka światłego, jakie okazał raz król Aleksander Wielki. Nabawiwszy się po kąpieli w Cydnie ciężkiej niemocy zachorował obłożnie. Jego lekarz przyboczny imieniem Filippos po bezskutecznem zastosowaniu najlżejszych środków, postanowił podać najostrzejsze lekarstwo. Jeden ze świty Aleksandra imieniom Parmenion zawiadomił listownie króla o tem, że jakoby Filippos zamierzał go otruć i ażeby król nie zażywał lekarstwa jeżeli on poda jakie

Filippos przychodzi z lekarstwem; król Aleksander bierze jedną ręką za puhar z lekarstwem a drugą podaje mu list Parmeniona do przeczytania; i nim lekarz zaczął list czytać, Aleksander wychylił lekarstwo jednym duszkiem do dna.

Taki stopień zaufania jest godny światłego umysłu aryjskiego tej miary, jakim był Aleksander Wielki. Takie zaufanie ludzi między sobą widzimy w Szwecji i Norwegji, gdzie w kjoskach zawierających gazety nikt nie siedzi. Każdy przychodzień który chce kupić gazetę, bierze jeden egzemplarz, i kładzie cenę na tacy.

Także klasycznie uczciwi są Kroaci w południowej Dalmacji, gdzie niema nawet zamków na drzwiach. Również Tatarzy na Krymie są uczciwi. Wszędzie, gdzie niema żydów, ludzie są uczciwi i pełni zaufania do siebie.

J. Kozicki.

KLEMENS JUNOSZA.

Czarne błoto.

PAJĄKI WIEJSKIE.

19) Powieść.

— To dobrze, że nie jesteś taki zapalny i że czujesz w sobie inny gang, ale swoją drogą nie spiesz się. Masz dwa dni czasu, nie daj się oszukać, dopilnuj, żeby ci dobrze odmierzyli i odważyli, żebyś nie zapłacił więcej niż potrzeba.

— Ja?

—Przecież nie ja, bo mnie tam nie będzie.

— Masz rację, ale dwa dni to zadużo; po co aż dwa dni?

— Już tak być musi i Berek nie przyjedzie prędzej na kolej.

Mojsie Fisch, czując przedsmak Warszawy, wielkiego ruchu i wielkich interesów, zapalił się odrazu i nie poszedł, ale pobiegł bardzo szybko do Berka, aby zamówić sobie miejsce na wielkiej furze, która dwa razy tygodniowo toczyła się regularnie od Czarnegobłota do stacji kolei żelaznej, odległej o pięć mil drogi.

Berek był tego dnia bardzo hardy, wiedząc, że przed jarmarkiem wszyscy kupcy muszą zaopatrywać swe sklepy, podniósł o pięćdziesiąt procent swoją taryfę pasażerską i towarową; gdy zaś kto protestował, on łżył go bez pomiarkowania słowem nieprzystojnem i grubem przeklinał brzydkiem przekleństwem, zwyczajnie, jak furman, z samego fachu swojego człowiek ordynarny, który mając do czynienia prawie ciągle z końmi, nie może nabrać ogłady towarzyskiej i dystynkcji.

Mojsie także nie chciał się zgodzić na wygórowaną cenę, ale Berek ani grosza nie odstąpił — i jedynie ze względu na wysoką pozycję Mojsia, jako męża pani Małki, nie zelżył go sromotnie. Wogóle dość delikatnie się z nim obszedł, życząc mu tylko, aby przy pierwszej okazji nogę złamał.

Gdy noc nadeszła, Mojsie siedział już na furze w towarzystwie bardzo licznem i dobranem, palił fajkę i brał udział w rozmowie o nadzwyczajnych interesach, jakie się w przyszłości i czasach mniej odległych przytrafiały.

Stosownie do [illegible] żony, lwa w sobie nie budzi [illegible] pozwolił mu spać spokojnie, dopóki nie nadejdzie chwila stosowna.

Śliczna bardzo [illegible] przyjemna dziwnie jest taka podróż na wielkiej furze, zwłaszcza podczas nocy pogodnej. Ośmnastu mężów siedzi na bryce, na przodku mieści się Berek i kieruje trzema chudemi szkapami, a patrzy, czy na drodze jeszcze mu się jaki pasażer nie trafi. Zazwyczaj trafia się i siada, jest mu trochę ciasno, ale przyjemnie. Rozmowa idzie ogólna — czego się tam nie można dowiedzieć! czego nie słyszeć?

Prawie każdy podróżny pali fajkę niektórzy mają trochę pożywienia i jedzą, a gdy rozmowa znuży. to trochę drzemią, kiwając się na prawo i na lewo. Zdarza się przytem, że jedna mądra głowa, podczas ogólnego kiwania, zetknie się z drugą i uderzą o siebie nawzajem; — ale to nic uderzą, odskoczą i znów się kiwają miarowo. Czasem się który pasażer przeciągnie, czasem Berek ziewnie tak głośno że się wszyscy obudzą, a niekiedy, gdy się fura nad rowem przechyli, robi się gwałt niezmierny, jakby pożar nagle wybuchnął.

Wymyślają wówczas Berkowi, mówiąc mu, że łajdak jest, że śpi w drodze i życie ludzkie lekceważy, ale on na to nie zważa i albo milczy, lub gdy go zbyt zniecierpliwią, wole grubijańsko:

— Siedźcie cicho, gałgany, bo was naprawdę do rowu wysypię żebyście połamali swoje kości!

C. d. n.

Rozmówki sejmowe z żydami.

Na posiedzeniach Sejmu przychodzi obecnie dzień po dniu do utarczek słownych z żydami; posłowie bowiem polscy reagują odrazu na wszelkie zarzuty i oszczerstwa posłów żydowskich.

I tak onegdaj poseł Głąbiński zabierając głos w dyskusji budżetowej powiedział do żydowskiego posła Wiślickiego:

Pos. Głąbiński: Panie Wiślicki! W swojem przemówieniu zwrócił się pan do mnie oświadczając, że Polska nie może się obejść bez Żydów. **W Wielkopolsce żydów nie ma, ale jednak wyrobiło się tam takie kupiectwo, które wyparło Niemców a nawet i żydów.** (Oklaski na prawicy) A jeżeli są żydzi, którzy poczuwają się do obowiązku względem państwa, to oczywista wobec takich żydów antysemitami nie jesteśmy. **Jeżeli zaś chodzi o ludzi, którzy myślą tylko jak obejść ustawę podatkową...**

Poseł Wiślicki (przerywa)? Niech pan to mówi do Polaków na Górnym Śląsku!

Poseł Głąbiński: I u Polaków zdarzają się takie rzeczy.

Następnie żydowski **pos. Rozmarin** nawiązując do przemówienia posła Głąbińskiego, że Wielkopolska ma uczciwych kupców bez żydów, zwraca uwagę, że jakkolwiek nie wątpi w uczciwość kupców wielkopolskich, to jednak nie uważa, aby konjunktury w Wielkopolsce były bardzo pomyślne. Widziałem — powiada Rozmarin — szereg miasteczek, które od czasu **kiedy żydzi się stamtąd wyprowadzili, wyglądają, jak groby(!)** (Bicie w pulpity na prawicy).

Poseł Rudziński (ZLN): Niech pan nie zapomina, że pan w Polsce.

Poseł Stroński (Ch. N.): Taki jest krzyk jakby mówił minister.

Cukrownie przechodzą w ręce żydowskie.

Na żądanie Banku Zachodniego dokonano sprzedaży przez licytację cukrowni „Łyszkowice”, położonej w powiecie łowickim pod Skierniewicami.

Jak się dowiaduje Ajencja Wschodnia cukrownię nabył niejaki H. R o s e n b e r g z W a r s z a w y z a s u m ę 314.000 zł. Suma ta będzie obrócona na pokrycie długu hipotecznego cukrowni wynoszącego 1.5 mil. zł.

Cukrownia jest jedną z pierwszych ofiar panującego w Polsce kryzysu cukrowniczego i przez 2 ostatnie kampanje nie pracowała. Kapitał zakładowy cukrowni 2 mil. rubli został stracony.

Roboty wojskowe przywilejem fuszerów żydowskich.

Nader dziwną jest rzeczą, że wszelkie roboty i dostawy wojskowe, są jakby przywilejem żydów. I tak roboty około restauracyj kompleksu budynków Krakowskiego szpitala garnizonowego, wykonują żydzi; żydzi — znani przecież, jako znakomici fuszerzy w rzemiośle. Dzieje się to, w czasie ostrego kryzysu bezrobocia, gdy nasi fachowcy pozostają bez pracy, bez zarobku, zgoła w nędzy.

Cóż na to nasze organizacje rzemieślnicze?! — Powiedziałem wyżej, że dostawy wojskowe są jakby przywilejem żydowskim, dodałbym przywilejem wyłącznym; bo czem że wytłómaczyć fakt że pieczywa, kaszy, mięsa, mleka i t. p. artykułów dla obozów przysposobienia wojskowego dostarczają pośrednicy żydowscy, gdy pod bokiem jest kółko rolnicze i dwór? —

Nie dziwię się te stanowczo, że M. S. W. musiał, (chcąc nie chcąc) zmniejszyć liczbę obozów przysposobienia wojskowego do minimum. —

Sprawiły to pijawki żydowskie!

Antysemityzm w Rosji rośnie!

Czterogodzinny referat Bucharina o antysemityźmie w Rosji. — Jakie są powody wzrostu antysemityzmu w Rosji? — Zamiast drobnej i średniej inteligencji rosyjskiej, burżuazja żydowska.

W Leningradzie odbyła się niedawno konferencja partji komunistycznej w okręgu leningradzkim, na której wygłosił czterogodzinny referat Bucharin. W referacie tym m. in. omówiono również sprawę **wzrostu antysemityzmu w Rosji sowieckiej.** Główne źródła antysemityzmu, powiedział Bucharin, są następujące;

W okresie komunizmu wojennego zostało ogołocona drobna i średnia burżuazja, zaś sabotująca inteligencja została wypchnięta ze swych pozycyj. Gdy potem dozwolony został wolny handel, **średnia i drobna burżuazja żydowska zajęła miejsce burżuazji rosyjskiej.** Analogicznie sprawa się przedstawiała wśród inteligencji: **zdolniejsza i bardziej ruchliwa inteligencja żydowska zajęła stanowiska sabotującej inteligencji rosyjskiej.**

Wzrost antysemityzmu potęguje się jeszcze wskutek tego **że w wielkich miastach Rosji Centralnej skupili się kapitaliści i inteligenci żydowscy,** którzy przybyli z okręgów zachodnich, południowych.

Rosyjska drobna burżuazja oraz bezrobotni widzą jedynie tę drobną garstkę Żydów, nie widzą zaś licznych niezamożnych obywateli żydowskich rzesz małomieszczkowych. Dlatego też wśród „zacofanych“ elementów drobnomieszczańskich budzi się uczucie zazdrości oraz nienawiści narodowej.

Należy prowadzić z antysemityzmem zaciekłą walkę, powiedział Bucharin. Nawet **w szeregach komunistycznych dają się zauważyć tendencje antysemickie.** Jest to odwrotna strona wzmagającego się wielkorosyjskiego szowinizmu. Wyraża się to na pozór w niewinnych dowcipach, anegdotach o „żydkach“ i t d. Z temi objawami należy walczyć stanowczo.

Z drugiej strony **nie należy się szczególnie hamować w stosunku do „nepmana“ żydowskiego.** Należy walczyć z antysemityzmem, lecz nie trzeba się bać twierdzenia, że **„nepman“ żydowski jest względem nas nie mniejszym wrogiem niż „nepman“ nie żydowski.**

Jeśli t. wz. „czarnosecińctwo“ z pierwszego okresu rewolucji znów dziś staje się tak częstem zjawiskiem, należy zatem walczyć, ale niema powodu ukrywać że są Żydzi zamożni oraz biedni, **zamożni zaś żydzi są naszymi wrogami, podobnie jak zamożnie Rosjanie.** Kto stara się różnice zacierać sprzyja tylko antysemityzmowi.

Należy prowadzić bezwględną walkę nawet przeciwko pozornie „niewinnym“ zwrotom i anegdotkom żydowskim, żadna ideologja nie tworzy się odrazu lecz stopniowo, należy więc ją wykorzenić jeszcze zanim ona się rozrosła.

Z powyższego streszczenia referatu Bucharina okazuje się niedwuznacznie iż antysemityzm rosnący z dnia na dzień w Rosji sowieckiej wzbudza obawy wśród czerwonych carów Rosji. Charakterystyczny jest nacisk, jaki kładzie Bucharin na „anegdotki żydowskie“ jako rzekomo, najgroźniejszy objaw antysemityzmu. Dowodzi r to również, jak żydzi przeczuleni są na punkcie **swej ambicji** i jak obawiają się, by kto nie daj Boże, nie pośmiał się z nich, zdają sobie sprawę, bowiem, że na dnie każdego choćby drobnego żartu leży głęboka prawda, a tej żydzi szczególnie obawiają się.

Wzrost antysemityzmu Rosji to obudzenie się Rosji antybolszewickiej.

Co się dzieje zagranicą?

Polska laureatką Europy.

W Berlinie w tamtejszej centrali „Fanametu“ jury konkursu „Fanamet“ przyznało pierwszą nagrodę p. Anieli Boguckiej z Warszawy, laureatce konkursu polskiego. Drugą nagrodę przyznano p. Stefanji Vidacic (Jugosławja). P. Bogucka jako „miss Europa“, zostanie zaangażowana do Hollywood, do jednej z największych wytwórni koncernu „Fanamet“. tj. „First National“ „Metro-Goldwyn“ i „Paramout“.

Niemcy nie rezygnują z rewizji granic.

Na zaproszenie studentów berlińskiego uniwersytetu hr. Westarp wygłosił odczyt na temat polityki zagranicznej Niemiec i stosunku ich do Ligi Narodów. Między innymi oświadczył: Zabezpieczenie granic zachodnich nie oznacza ostatecznego zasadniczego zrzeczenia się ze strony Niemiec ich rewizji, lecz tylko wyrzeczenia się dążeń do rewizji zapomocą środków wojskowych Ośrodkami dzisiejszej polityki zagranicznej Niemiec są dwa punkty. Podpisanie traktatów locarneńskich przez Niemcy i wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów. Za dobrą stronę traktatów locarneńskich hr. Westarp uważa luki, jakie powstały w nich odnośnie do granic wschodnich Niemiec zawarte z Polską i Czechosłowacją. Traktaty rozjemcze nie są równoznaczne z paktami gwarancyjnemi. Rząd niemiecki nie może uznać obecnych granic wschodnich za stałe i niezmienne.

Litwa w walce z komunizmem.

Wyrokiem sądu wojennego na Litwie zostali skazani na rozstrzelanie 2 współpracownicy lewicowego dziennika „Judische Stimme“ żydzi Chaim Witz i Schwarcberger oskarżeni o komunizm. Jednocześnie sąd polowy skazał na śmierć w Rokiszkach 3 ludzi 2 Litwinów i 1 żyda oraz w Kiejdanach 1 żyda.

Walka o Karwinę.

Walka o Karwinę trwa nadal, bo Czesi wnieśli rekurs przeciwko wyborowi polskiego burmistrza. Fakt ten wywołał wśród ludności karwińskiej wielkie rozgoryczenie.

Koniec rewolucji w Portugalji.

Powstanie w Lizbonie zostało opanowane, po zdobyciu arsenału marynarki przez wojska rządowe. Arsenał ten stał długo pod ogniem artylerji rządowej. O godz. 5 popoł. bombajdowanie doszło do punktu kulminacyjnego. W tym czasie atak wojsk rządowych wzmocniony został dwoma pułkami piechoty, która wraz z artylerją powróciła z Oporto. — Zwolna zaczął słabnąć ogień ochronny powstańców i około godz. 8 wieczór ustał. Wkrótce potem rząd ogłosił, że powstanie zostało opanowane

Liczba zabitych osób podczas powstania w Oporto wynosi 76 osób, rannych zaś 350. Aresztowano 38 oficerów. W Lizbonie liczba zabitych wynosi 198 osób.

O ograniczenie zbrojeń.

Prezydent Stanów Zjednoczonych wystąpił z nową inicjatywą celem ograniczenia zbrojeń na morzu. W myśl projektu Coolidge'a ustanowiony ma być jednolity kontyngent zbrojeń morskich dla Stanów Zjednoczonych i Anglji z tem jednak, że oba państwa ograniczą swój obecny stan zbrojeń na morzu. Stan uzbrojenia morskiego Japonji ma się wyrazać w odniesieniu do stanu uzbrojenia Anglji i Ameryki w stosunku 5:3.

Ziemianie w sieci żydowskiej.

Jak żydzi wcisnąwszy się do majątków ziemskich jako faktorzy, wykorzystują potem ziemianina.

Smutne to, ale prawdziwe fakty, iż znajdują się jeszcze u nas tacy ziemianie, którzy jako rządców swych majątków, i pośredników dobierają sobie żydów.

Jakiż potem z tego rezultat: oto żyd dorwawszy się do wielkiego nawet majątku wykorzystuje ufność ziemianina i bardzo często dzieje się potem tak, że **pan idzie z torbami, a żyd rozsiada się jako "pan dziedzic" na majątku.**

Lwowska „Gazeta Codzienna" podaje następujący fakt dowodzący raz jeszcze, słuszność naszych twierdzeń.

Oto w Stryju przed paru dniami odbył **się proces przeciwko bogatemu obecnie prawie miljonerowi żydowi Lazarowi Ungerowi, o zbrodnię wymuszenia,** popełnioną na rodzinie właścicieli dóbr w powiecie Stryjskim P. Barańskich. Sprawa miała się w sposób następujący:

Przez blisko 30 lat Unger **był powiernikiem, doradcą i administratorem,** a przez dłuższy czas **generalnym pełnomocnikiem śp. marszałka stryjskiego Barańskiego,** zmarłego 5 stycznia 1925. P. Unger rości sobie do masy spadkowej po śp. Barańskim pretensje o dostarczenie 14 wagonów zboża, które śp. zmarły zobowiązał się mu dostarczyć.

W toku petraktacji między p. Włodzimierzem Walerym Barańskim, i jego zastępcą prawnym p. Drem Rusinkiewiczem adwokatem we Lwowie z jednej, a Ungarem z drugiej strony, przyszła do skutku dnia 18 lutego 1925 r. ugoda, mocą której p. Barański za zrzeczenie się tej pretensji zobowiązał się zapłacić Ungarowi kwotę 26000 złotych w umówionych ratach, a na pokrycie tych rat wręczył weksle. Pan Barański kilka rat zapłacił a po upływie blisko półtora roku bo 11 czerwca 1926 wystąpił ze skargą o unieważnienie ugody, gdyż **została ona zawartą dod przymusem a Ungar zmusił do niej p. B. szantażem.** Na podstawie doniesienia przeprowadzono dochodzenia, a wynikiem była rozprawa. Przesłuchanie oskarżonego trwało blisko 4 godzin. Z powodu niajawienia się świadka p. Barańskiej rozprawa odroczoną została longa manu.

Przypuszczamy, że teraz przynajmniej państwo Barańscy nauczą się nie wpuszczać w swój dom i do swego majątku żyda.

Czyżby naprawdę?.

Żydzi twierdzą, że rząd odżydza fabryki tytoniowe.

Jeżeli prawdziwemi są fakta przytoczone w zamieszczonej poniżej interpelacji sejmowej posłów żydowskich w sprawie usuwania żydów z monopolowych fabryk tytoniowych — to stalibyśmy wobec doniosłego faktu zapoczątkowanego odżydzania instytucji państwowych, narazie bodaj w jednej z nich: we fabrykach tytoniu.

Oto co bowiem czytamy w wymienionej interpelacji posła Wygodskiego z Koła żydowskiego:

„**W Warszawie** przed wprowadzeniem monopolu państwowego na ogólną ilość 2000 robotników, zatrudnionych w przemyśle tytoniowym było **1000 żydów.**

Gdy fabryki tytoniowe objęła Dyrekcja Monopolu, **rozpoczęło się natychmiast „odżydzanie"**, prowadzone w tak pospiesznem tempie, że **z 1000 robotników żydów pozostało obecnie — tylko 2 (dwóch).**

Aby nadać bezprawnemu (?) i z punktu widzenia gospodarczego szkodliwemu (??) wydalaniu żydów z fabryk tytoniowych pozory prawne — czytamy w interpelacji — władze monopolowe uciekały i uciekają się do następującego środka: wszystkich robotników żydów, których się chce wydalić, umieszcza się w jednej zmianie, z której robotników nie żydów zawczasu się przenosi do innych zmian, poczem się tę zmianę żydowską redukuje. Jeżeli przytem wydalono również kilku robotników nie żydów, to się ich niezwłocznie przyjmuje z powrotem.

W Grodnie w r. 1924 monopol państwowy objął fabrykę tytoniową Szereszewskiego. Ogromną większość robotników (do 90 proc.) w tej fabryce stanowili Żydzi.

Część z nich z samego początku wydalono z fabryki. Poczem zaczęło się przenoszenie żydowskich robotników do drugiej zmiany, którą zredukowano, 154 robotników, przeważnie żydów wyrzucono a na ich miejsce przyjęto nowych robotników.

Odtąd wydalano robotników żydowskich, tylko dlatego że są żydami, w fabryce monopolowej w Grodnie prawie bez przerwy. Przed kilkoma tygodniami przeprowadzono w tej fabryce redukcję 93 robotników wyłącznie żydów.

W Wilnie polityka władz monopolowych wobec robotników żydów szła po tej samej linji, co w Warszawie i Grodnie.

Dzięki tej eksterminacyjnej polityce z **kilkuset robotników żydów,** którzy pracowali w wileńskich fabrykach tytoniowych (należących przeważnie do żydów) do czasu wprowadzenia monopolu, **pozostało obecnie około dziesięciu.**"

Tyle interpelacja. Cieszylibyśmy się, aby fakta podane w niej, okazały się prawdą.

Skazaniec polityczny.

Witam cię, ciszo więziennej celi!
Pozwól, niech srodze ciało gnębione
Na twego łona twardej pościeli —
Nielitościwie spocznie zamknione!

O, jak tu błogo! Chociaż samotna —
Ciasna i pełna wyziewów cela —
Chociaż ją nazwa szpeci sromotna —
Przecież mię tutaj coś rozwesela —
Choćby nadzieja, że jakąś chwilę
Już nie zobaczę swych gnębicieli,
Co myśli nawet już razy tyle
W swoje kajdany okuć mi chcieli!

Tak, nie zobaczę. Jakżem szczęśliwy!
Nie będę słyszał tych słów bluźnierczych,
Któremi miota motłoch złośliwy —

Ani uśmiechów jego szyderczych!
Patrzeć nie będę na te szkielety,
Co w walce życia o każdą chwilę,
Po własnych trupach dążą do mety,
Własną krew złopią — zwalaną w pyle —
Ani tych panów, co za grosz wdowi
Stroją w kamienie swe dłonie —
Ani tyranów, co narodowi
Tłoczą swe jarzmo na skronie!

Ludwik Młynek.

Napady wilków na kresach wschodnich.

Ludność powiatu sokólskiego skarży się na zuchwałość wilków, które całemi stadami nawet w biały dzień krążą w pobliżu wsi okolicznych. Ostatnio stada wilków dokonały olbrzymiego spustoszenia w chlewach we wsi Ostrówek porywając owce, świnie, a nawet młode źrebięta. 5 bm. wilki napadły na mieszkańca wsi Ostarzyn Michała Gulbinowicza, który tylko dzięki pomocy drwali, wracających w lasu zdołał ujść z życiem przed goniącem go stadem wilków. Władze miejscowe projektują urządzenie wielkiej obławy na wilki.

Ks. Leon Łomiński. 18

Traktat Wersalski a żydzi

Znakomici mówcy, często Amerykanie nawet, przekonani przez żydów piętnowali barbarzyństwo polskie, pisma zaś podawały sprawozdania szerokie oraz ilustrację stosów ciał zabitych (wziętą z pogromów ongiś w Kiszyniewie), wśród których często rysowano Polaka w konfederatce z białym orłem na sztandarze, nurzającym się we krwi. Na wiecach antypolskich uchwalali rezolucje potępiające Polaków i posyłali takowe do rządu amerykańskiego i Konferencję Pokojową, aby w najważniejszej chwili dla narodu polskiego zaszkodzić mu w odzyskaniu ziem niegdyś zrabowanych przez wrogów.

Ohydna ta prowokacja i nagonka wytwarzała taki nastrój w opinji amerykańskiej iż drażliwem się niemal stało przyznawanie się do polskości zohydzanej tak nienawistnie. Nawet po zakończeniu prac Konferencji Pokojowej i po uzyskaniu przez żydów praw mniejszości, żydzi nie przestali w agitacji przeciwko państwowości polskiej.

We wrześniu r. 1919 zwrócili się żydzi do „Ligi obrony Praw Człowieka i obywatela" w Paryżu aby ich ratowała przed pogromami w Polsce.

Członek wspomnianej Ligi Henryk Guernut, został wybrany na delegata do Polski, aby przekonać się naocznie, czy istotnie są tam pogromy, gdyż poważna opinja zagraniczna zaczyna już mocno wątpić w prawdziwość oskarżeń żydowskich.

Przejrzyjmy teraz więc choć główniejsze niektóry artykuły oszczercze, które znajdujemy w prasie amerykańskiej.

1) Oto dnia 25 sierpnia 1920 r. ukazał się w Ameryce numer pierwszy czasopisma pt. "The american Moson", w którym pod nagłówkiem „Polacy mordują żydów„ czytamy następujące słowa:

„Wrogi naród polski morduje tysiące żydów, mężczyzn, kobiet i dzieci, a mimo to Polska ma zuchwałą odwagę zwracać się do Stanów Zjednoczonych o pomoc i wyratowanie z rąk czerwonych napastników, sprzymierzonych na jej zgubę. Przez wieki Polska jęczała w niewoli samowładnych i okrutnych carów rosyjskich, a ludność jej wznosiła modły o wybawienie. Pewnego dnia Europa stanęła w płomieniach pożogi wojennej, której wynikiem było obalenie cara rosyjskiego i innych krwiożerczych monarchów, i Polska nareszcie stała się wolną. Lecz zaledwie Polska odzyskała wolność, a już ludność jej rzuciła się na żydów, tępiąc ich niemiłosiernie. Następnie powstał bolszewizm, którego wodzowie postanowili zgnieść naród polski. W tedy to Polska ponownie wzniosła okrzyk o pomoc i dzisiaj stara się skłonić nasz rząd do uratowania jej od zagłady. Polska nie zasługuje na naszą pomoc Stany Zjednoczone powinne wstrzymać udzielanie pomocy krwawej Polsce dotąd, dopóki jej naród nie zobowiąże się uroczystym paktem, że zaprzestanie mordować ludność żydowską. Żydzi są potężnym narodem. Są oni wierni Bogu i swoim ideałom poświęcają swe siedziby, mnożą się i zapełniają ziemię, przestrzegając słowa bożego. Zasługują na opiekę ze strony wszystkich narodów. Wogóle żydzi są spokojni, pracowici, jako obywatele lubią domowe ognisko, a zajmując się swemi sprawami są zawsze gotowi wspierać innych. Wielu największych mężów stanu, jakich świat uznał, było żydami. Ich naród wzbogacił historję, a kraj, który zachęca do ich prześladowania i mordowania, nie jest zdolny do życia.

C. d. n.

Kanclerz Austrji ks. Seipel o żydach.

Austrjacka partja chrześcijańsko-socjalna, której członkiem jest kanclerz austrjacki ks. Seipel ogłosiła niedawno swój program, który między innemi zawiera szereg punktów zwróconych bezpośrednio przeciwko żydom, zapowiadając bezwzględną walkę z żydostwem.

Po ogłoszeniu programu partji, dziennikarze żydowscy udali się do ks. Seipla z zapytaniem, czy on jako szef rządu solidaryzuje się z wspomnianym programem i jakie stanowisko zajmuje w sprawie żydowskiej. Żydzi mniemali, iż ks. Seipel, jako szef rządu, bać się będzie jednak publicznego wypowiedzenia się przeciw żydom, a tem samem nie aprobując program partji, popadnie w konflikt z własnem stronnictwem. Gra żydowska była jednak zbyt jaskrawa, aby nie można było ją przewidzieć.

Kanclerz ks. Seipel nie uląkł się jednak żydostwa. Śmiało i otwarcie zsolidaryzował się z partją, dając tem raz jeszcze dowód, **iż idzie do celu bez matactw i kompromisów.**

Oto co powiedział ks. Seipel:

Stronnictwo chrześc.-socjalistyczne istnieje już od kilkudziesięciu lat, nie zmieniło ono ostatnio swego programu w żadnym istotnym punkcie i jest znane jako **partja antysemicka.** Nie powino więc nikogo dziwić, że ogłoszony obecnie program, zawiera pewne zasady antysemickie. Należy jednak zaznaczyć w jaki sposób są sformułowane w programie zadania antysemickie. Stronnictwo to nie zwalcza, jak to samo stwierdza, żydów bądź wpływ żydów w dziedzinie gospodarczej i duchowej, lecz **przewagę destrukcyjnego wpływu żydowskiego.**

O tem, że w pewnych krajach widoczny jest **burzycielski wpływ żydów** wiedzą doskonale narody wschodnio-europejskie, które żyją z nami w bliskiem sąsiedztwie. (mowa tu o Polsce — przyp. Red.) Ta okoliczność, **że przywódcami i rzecznikami rosyjskiego bolszewizmu oraz spokrewnionego z nim komunizmu niemieckiego i austrjackiego, oraz, że przywódcami socjalizmu austrjackiego są żydzi, uważa się ze stanowiska ludnosci konserwatywno-chrześcijańskiej za kulturalnie burzycielskie, wystarcza aby wyjaśnić podłoże nastrojów antysemickich mas ludowych.“**

Oczywiście, prasa żydowska nie szczędzi piór w stosunku do osoby ks. Seipla, który bez obawy przed żydami powiedział oficjalnie co myśli o żydach.

Ciekawi jesteśmy, jak zachowaliby się nasi mężowie stanu, gdyby im dziennikarze żydowscy zadali podobne pytania...

Rabini oskarżeni przez żydów o defraudacje.

Wielkie awantury w rabinacie warszawskim.

Jak się okazuje, niedawno temu rozegrały się w Warszawie skandaliczne sceny w żydowskim rabinacie, skrzętnie **ukrywane przez prasę żydowską,** a które obecnie dopiero drogą prasy żydowskiej z zagranicy do nas przychodzą.

Oto w Warszawie istnieje organizacja żydowska, zbierająca fundusze na zakupno ziemi w Palestynie dla żydów. Na czele warszawskiej organizacji **stoi Jakow oraz rabin Taube z Jabłonny.** Między członkami tego towarzystwa a samym zarządem wybuchł w ostatnich czasach spór, przyczem **członkowie ci zarzucają między innymi, że kierownicy organizacji zdefraudowali dla własnej kieszeni sumę 16000 funtów szterl.**

Poszkodowani udali się wreszcie do rabinatu, by ten zajął się tą sprawą.

I rzeczywiście wyznaczono sąd rabinacki z dwóch rabinów, który miał zebrać się w dniu 7 stycznia. Gdy jednak rabini nie przyszli, wśród poszkodowanych wybuchła taka gorycz i żal, ze **wpadli do budynku rabinatu całym tłumem, uwięzili członków rabinatu i personal w jednym z pokoi, żądając, by winni oddali sprzeniewierzone miljony.** W końcu tłum wpadł do lokalu żydowskiej gminy wyznaniowej i tu dalej urządzał demonstracje, żądając przedstawienia delegacji angielskiemu generałowi Deedsowi, który przyjechał do organizacji sjon. w Polsce.

W lokalu gminy tłum pobił dotkliwie szereg matadorów żydowskich. I byłyby te rozruchy przybrały jeszcze groźniejszy charakter, gdyby nie silny oddział policji uwolnił menerów sjonistycznych z opresji.

Sprawa ta dotąd nie została wyjaśniona. —

Wypadek chyba nie wymaga komentarzy.

O karę śmierci dla żydów handlujących kokainą

Senzacyjny wniosek w Sejmie pruskim.

W sejmie pruskim w toku dyskusji nad budżetem opieki społecznej wystąpił hittlerowiec Brehmer z wnioskiem, wzywającym rząd do wydania jak największych obostrzeń granicznych **przeciw przychodźcom żydowskim z Polski,** którym zarzucał, iż **roznoszą po Niemczech zarazę cholery i trudnią się handlem kokainą.**

Hittlerowcy według zapowiedzi Brehmera żądać będą **stosowania kary śmierci wobec żydów polskich, handlujących zakazanymi narkotykami.**

Tak bronią się Niemcy przed żydami; a my? . . .

Co się dzieje w całej Polsce?

Zakopane.

Trzecia żydowska piekarnia.

Dowiaduję się, że żyd z Czarnego Dunajca Salomon Gulfreund robi usilne starania w Tymcz. Zarządzie miasta o uzyskanie koncesji na budowę piekarni na starej Polanie u brzegu ulic Sienkiewicza i Nowotarskiej.

W Zakopanem są już cztery piekarnie, (w tem dwie żydowskie) i te w zupełności pokrywają potrzeby ludności.

W sprawie powyższej była onegdaj delegacja mieszkańców ze Starej Polany z energicznym protestem do p. Starosty Strzelbickiego i kom. rząd. Starosolskiego.

Chyba dosyć już Zakopane zażydzone!

Polak.

Szczakowa.

Wielka „inwalidka“ ze Szczakowej.

Związek Inwalidów Wojennych Rzplte Polskiej w Szczakowej oraz Związek Legionistów Polskich w Szczakowej nadesłał nam następujące pismo:

„Podpisane Zarządy domagają się wobec mającej nastąpić rewizji koncesyj; bezwzględnego zrewidowania tut. restauracji kolejowej na stacji Szczakowa, która jest dzierżawiona przez żydówkę p. E. Wallnerową, nie mającą wogóle żadnych zasług względem Państwa Polskiego, z krzywdą dla tych, którzy złożyli na ołtarzu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej w ofierze swe życie, swą krew a nawet mienie, gdyż wiadomem jest, że wówczas, kiedy nasi członkowie walczyli za dobrą sprawę nad budową Ojczyzny, rodziny ich były pomimo przykrej egzystencji życiowej, przez tak zwanych paskarzy wyzyskiwane; zaś historja sama powiada, a koledzy nasi na własnej skórze odczuli, jak niektórzy wyznawcy p. E. Wallnerowej zachowywali się w czasie akcji bojowych wojska polskiego, jak miało to miejsce n. p. we Lwowie i innych miastach w Rzeczypospolitej Polskiej.

Według zasięgniętych informacji p. E. Wallnerowa mogła by spocząć na laurach swych zdobyczy, z czasów przedwojennych i powojennych, gdyż ma już byt swój całkowicie na starość zabezpieczony, posiadając w Bielsku kamienice, w Szczakowej wielki dom parterowy o kilkunastu ubikacjach i byt swego syna zabezpieczony jako dentysty w Tarnowie.

Pamiętamy doskonale czasy przedwojenne, gdzie w restauracji kolejowej bł. p. J. Wallnera lał się strumieniami szampan i likiery, konsumowane przez rosyjskich oficerów, pruskich i austrjackich urzędników oraz przez wykwitną publiczność przejeżdzającą. — (: p. E. Wallnerowa często wspomina tak zwane Dreikaiserecke:)

Pamiętamy również to jak w czasie przejazdów transportów armji jen. Hallera z Francji na front bolszewicki, bracia nasi byli w Polsce serdecznie przyjmowani przez taką istotę jak p. E. Wallnerowa, która żądała wówczas za jedno duże piwo tylko jednego franka francuskiego w srebrze (:wówczas to piwo jako 2 proc. było o 3/4. części tańsze:) Ładne zasługi tej pani obserwowaliśmy i dziwi nas to, że ta pani pozwala sobie na takie kpiny z inwalidów wojennych, głosząc szeroko, że ona jest większa inwalidka, jak wogóle n. p. inwalida wojenny 50 proc. Odpieramy to kłamstwo i protestujemy przeciw temu, że podszywa się pod naszą firmę. P. E. Wallnerowa jak sama opowiada, zaraziła się i zachorowała na czarną ospę, wskutek zarażenia się nosząc gorące napoje chorym żołnierzom do pociągów sanitarnych; wątpimy, że oileby tak nawet było czy odważyłaby się na takie bohaterstwo; funkcje takie spełniał wówczas na stacji kolejowej tak zwany „Biały Krzyż“

Prawda natomiast jest, że p. E. Wallnerowa mogła się zarazić w czasie niepełnienia swych obowiązków jako dzierżawczyni przetrzymując wówczas w swym lokalu rożnych włóczęgów i nocując ich nielylko w poczekalni, ale nawet i w kuchni restauracyjnej. —

Mąż p. E. Wallnerowej pomimo tego, że był zupełnie zdrów, narukował do wojska mając protekcję do oddziału sanitarnego w Krakowie a następnie objął się w Szczakowie przy lekarzu wojskowym na dworcu, aż do czasu rozpadnięcia się Austrji. — Zmarł w 1921 r. jako restaurator a nie żołnierz, jak p. Wallnerowa głosi, gdyż w 1919 i 1920. r. przy wojsku nie służył. —

P. E. Wallnerowa prócz powyższego uprawia sobie potajemny wyszynk wódek, zaś w lokalu restauracyjnym wpływa swym postępowaniem na najbliższe otoczenie, jako osoba popierająca i krzewiąca ideje germanizatorskie.

Sprawa jej była nawet przez p. posła Polakiewicza w dniu 3 czerwca 1925. r. na

213. plenarnem posiedzeniu Sejmu poruszona, jednak bezkutecznie ku zdziwieniu ogółu byłych wojskowych.“

Przytaczając in extenso pismo dwóch wymienionych wyżej związków wojskowych, od siebie nic więcej dodać nie możemy gdyż sprawa jest tak jasna, iż komentarzy chyba nie potrzebuje.

Red.

Halicz.

Raj tylko nie polski.

W mieście Haliczu posiadamy trzy sklepy tytoniowe. Z tych jeden znajduje się w rękach katolika — dwa pozostałe prowadzą nie wiem jakiem prawem żydzi: 1) Buchsbaum, 2) Breitbart, względnie Freibrun.

Jest tu również jedna hurtownia soli „Kółko rolnicze“ — jednak po zwinięciu tegoż znalazła się hurtownia w rękach żyda Salomona Kerna.. Jak opinja publiczna twierdzi, dzierżawi tę hurtownię p. Kern za psie pieniądze od nieistniejącego „kółka“.

Czyżby nie było wskazanem zajęcie się wyjaśnieniem tych spraw i ewentualnie oddanie tych placówek w ręce inwalidów— Polaków? Możeby tak załął się tem znany ze swej sprężystości urząd skarbowy w Stanisławowie — możeby też i związek inwalidów trochę się zainteresował tą sprawą w interesie swoich członków?

Najwyższy czas, by nasze społeczeństwo otrząsnęło się z hegemonji żydowstwa w mieście — posiadamy tu jedyną jedną aptekę w rękach żyda — sklepy spożywcze żelazne, galanteryjne itp. — wszystko w rękach „najmilejszych“ — za wyjątkiem jednego nędznego kramiku katolickiego i jednej ruskiej kooperatywy są tylko sklepiki handlarzy trefnem mięsem — katolików — reszta sklepów to wyłącznie żydzi. Na trzech fryzjerów niema również ani jednego katolika.

A społeczeństwo nasze śpi spokojnie i patrzy jak domy i kamienice żydowskie rosną jak grzyby po deszczu specjalnie w śródmieściu,

Zdaję sobie dobrze sprawę z tego, że tych garści szczegółów ogłoszonych w „H. N“ będzie kijem w mrowisku wśród żydostwa miejscowego — ale też może jednostki z pośród naszych mieszkańców zainteresują się i tą stroną naszego życia — może znajdzie się kilku ludzi dobrej woli, którzy zechcą w tej czy innej formie reaktywować kółko rolnicze. Przecież kooperatywa ruska niedawno dopiero założona pracuje bardzo skutecznie na polu wyzwalania chłopa ruskiego z żydowskich pazurów.

Tyle narazie! W dalszej korespondencji postaram się dokładniej oświetlić tutejsze stosunki i podać do publiczej wiadomości jak to wygląda halicki raj żydowski — zajmę się również i naszymi „szabesgojami“, których i tu nie brak. Nie poskąpię również uwagi naszym „pająkom wiejskim“, których po kolei postaram się przedstawić w ich roli. —

Aryjczyk.

Co to ma znaczyć?!

Katolicy (?) narodowości żydowskiej.

Wychodząca zeszytami szczegółowa statystyka ludności Rzeczypospolitej wedle spisu ludności z r. 1921 rzuca ciekawe światło na przynależność żydów do wyznań chrześcijańskich. a w szczególności do katolicyzmu. **W województwie krakowskiem przyznało się do narodowści żydowskiej ogółem 250 rzymskich katolików, w tem 91 mężczyzn, a 159 kobiet.** Inne wyznania chrześcijańskie wykazały nieznaczną liczbę żydów mianowicie grecko-katolickie 3 żydów, prawosławne 4 żydów, ewangielickie 8 żydów.

W województwie poleskiem 83 rzymskich katolików przyznało się do narodowości żydowskiej, w tem 16 mężczyzn i 67 kobiet. Z innych wyznań chrześcijańskich tylko prawosławni wykazują żydów w liczbie 47.

W stolicy Warszawie ani jeden katolik nie przyznał się do narodowości żydowskiej uczyniło to jednak 18 ewangielików.

Z innych województw daty szczegółowe nie są jeszcze ogłoszone. **Prawdopodobnie Kraków zajmie pod względem liczby katolików — żydów naczelne miejsce w Rzeczypospolitej.**

Nic dziwnego!.

Judaica.

Proces mordercy Petlury, żyda Schwarzbarda odbędzie się w kwietniu br. Cała prasa zagraniczna bezustanku reklamuje Schwarzbarda jako „mściciela“ ofiar pogromów wojsk Petlury.

Wnuczka rabina z Marjampola wychrzciła się. Olbrzymie wrażenie wśród ortodoksów żydowskich na Litwie wywarła wiadomość o wychrzczeniu się wnuczki słynnego rabina z Marjampola. Rodzina rabina należy do przywódców ortodoksji żydowskiej na Litwie. Młoda wychrzcianka poślubiła oficera litewskiego.

Trybuna sowieckiej społeczności żydowskiej. Wkrótce ma się ukazać w Moskwie w języku żydowskim, miesięcznik społeczno-gospodarczy i literacki poświęcony sprawom żydowskich mas pracujących w Z. S. S. P. pod nazwą „Trybuna sowieckiej społeczności żydowskiej“. Pismo to ma omawiać zagadnienia uzdrowienia struktury gospodarczej mas żydowskich i przystosowania ich do ustroju socjalistycznego i kolonizacji.

Uniwersytet żydowski w Ameryce. W Filadelfii ma być otwarty wkrótce uniwersytet z żydowskim językiem wykładowym. Uchwała o otwarciu żydowskiego uniwersytnu została powzięta na konferenc towarzystw żydowskich w Filadelfji Na początku mają się odbywać wykłady ekonomji, socjologji, literatury i historji żydów.

Litwa w walce z prasą żydowską. Represje przeciw prasie żydowskiej na Litwie trwają w dalszym ciągu. Wszystkie tygodniki żydowskie w Kownie przestały wychodzić. Ostatnio jedyny organ żydowski „Judische Stimme“ został obłożony karą 500 litów za umieszczenie notatki o zamierzonym ustąpieniu jednego z ministrów.

Żydowski miljoner skąpiec. W Londynie ogłoszony został testament zmarłego niedawno króla naftowego w Anglji, żyda lorda Beartena (Markusa Samuela). Majątek zmarłego sięga 4 miljonów funtów. Podatek spadkowy wynosi około 1,600.000 funtów. W testamencie nie zapisano ani szeląga na cele dobroczynne.

Instytut nauk judaistycznych w Warszawie. W tej „krzywdzącej“ wiecznie żydów w Polsce powstać ma z początkiem roku szkolnego 1927/28 Wyższy Instytut nauk judaistycznych, na którego założenie — jak donosi „N. Dziennik“ — przyrzekł min. Dobrucki udzielić subwencji. Preliminowany na początek budżet minimalny wysi 80,000 zł. rocznie. Umożliwiłoby to kreowanie około 7 katedr, założenie bibljoteki i opędzenie normalnych wydatków na lokal administrację itd.

Z całej Polski.

Omyłka druku. W ostatnim numerze „H. N.“ pojawiła się na tem miejscu notatka o oszustwach na szkodę Skarbu Państwa w Rzeszowie. Przez omyłkę wydrukowano mylnie nazwisko kupca żyda, który dopuścił się oszustw. Kupcem tym jest Adolf Bilfeld.

Prezydent Massaryk przyjedzie do Polski. W prasie wileńskiej pojawiła się wiadomość o planowanym wyjeździe Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Mościckiego do Pragi czeskiej. Sprawa wyjazdu Prezydenta Rzeczypospolitej do stolicy Czechosłowacji, nie jest jeszcze definitywnie ustalona i jest tylko przedmiotem nieobowiązujących rozmów. W każdym jednak razie, planowany wyjazd ma na celu zbliżenie obu państw do siebie przyczem po wizycie pana prezydenta w Pradze nastąpićby miała rewizyta prezydenta Rzeczypospolitej Czechosłowackiej w Warszawie.

Pomnik Orzeszkowej stanie w Grodnie. Jury budowy pomnika wybrało z nadesłanych projektów szkic inż. Choynowskiego i przystępuje do realizacji pomnika pisarki drogą składek publicznych.

Radjo nie będzie opodatkowane. Ministerstwo spraw wewnętrznych po porozumieniu się z min skarbu postanowiło nie zezwolić związkom komunalnym na opodatkowanie odbiorników radjowych ze względu na cele kulturalno—oświatowe, którym radjofonja służy i jako taka winna być w rozwoju swym popierana a nie utrudniana.

Masowe zatrucie. Z Mołodeczna donoszą, że na weselu we wsi Rekniewszczyzna zaszedł wypadek masowego zatrucia. Powiadomione władze przybyły natychmiast wraz z lekarzem powiatowym, Pomoc jednak okazała się spóźniona, 13 ludzi zmarło po kilkunastu godzinach. 12 osób walczy ze śmiercią. Prócz tego jest wielu lżej chorych. Potajemny handlarz u którego zakupiono spirytus, niejaki Sopoćko został natychmiast aresztowany.

Insp. Łukomski pisze pracę o procesie Steigera. Znany ze swej roli w procesie Steigera, insp. Łukomski pisze obecnie pracę poświęconą tym właśnie procesom.

Senzacyjna oferta sowiecka, Handlowe przedstawicielstwo sowietów w Warszawie zwróciło się do władz polskich w sprawie utworzenia mieszanego polsko-sowieckiego towarzystwa dla eksportu towarów łódzkich na bliski i daleki wschód. Sowiety pragną wykorzystać antiangielski nastrój ludów wschodnich i wyprzeć towary angielskie z rynków chińskiego, mandżurskiego i japońskiego. Oferta sowiecka wywarła w kołach przemysłu łódzkiego niebywałą senzację.

Znowu defraudacja w kasie kolejowej. Kasjer na stacji Sarny na Wołyniu Marjan Strojnowski zdefraudował 77000 zł. z kasy kolejowej. Strojnowskiego aresztowano. Dotychczasowe dochodzenie wykazało, że Strojnowski zdefraudowane pieniądze w części przehulał a w części oddał na procent, z czego miał blisko 10.000 zł. miesięcznie dochodu. Jest to już trzeci wypadek zdefraudowania przez kasjerów kolejowych większych sum na szkodę skarbu państwa.

Banda fałszerzy pięciozłotówek operująca pomiędzy Wilnem a Warszawą została zdemaskowana i wyłapana. Ujęto kilku członków bandy fałszerskiej dalsze zaś energiczne dochodzenia przeprowadzone równocześnie na terenie Warszawy i Wilna doprowadziły do ujęcia w Warszawie członków „sztabu“ fałszerzy: Rozenzweiga, braci Świerczyków, Finkelsteina i Szpitalewicza.

Skarb w grobie. Niedawno na cmentarzu żydowskim w Tyszowicach znaleziono przy kopaniu grobu garnek gliniany z 37 wielkiemi srebrnemi monetami. Na niektórych monetach były napisy widoczne. Na kilku monetach odczytano nazwisko „Ferdynand“ i „Zygmunt“. Monety pochodzą z XVI wieku.

Żydowska kolonja rolnicza pod Krakowem.

Żydzi chcą zakupić Gaj Kotarbówki na kolonję rolniczą.
Nieudała próba żydowska pod Wilnem.

Wielka ofenzywa żydowska na wieś polską już się rozpoczęła. Na szkolenie kadr rolników żydowskich zamierzają żydzi zakupić większy majątek ziemski pod Krakowem i tu otworzyć kolonję żydowską.

Jak się dowiadujemy planują żydzi zakupić **Gaj Kotarbówki.**

Oto dosłowny komunikat w tej sprawie t. zw. Ezry Chalucowej:

„Ze względu na **piekącą(!) potrzebę własnej fermy chalucowej,** jako jedynej i racjonalnej metody Hachszary, uchwala się nabycie **w przeciągu najbliższego czasu większego gospodarstwa w zach. Małopolsce, możliwie w sąsiedztwie Krakowa.** W związku z powyższem członkowie K. C., zwiedzą w najbliższym czasie większość miast w których istnieją komitety Ezry, w szczególności przeprowadzają akcję **w Krakowie, Katowicach, Bielsku, Andrychowie, Tarnowie, Rzeszowie, Jarosławiu i Sanoku.** Prezydjum K. C. winno czynić starania, by uzyskać **pożyczkę** na rzecz fermy oraz **subwencje kahałów,** ponadto winna być wydana w ciągu najbliższych 3 tygogni broszura, jedna niemiecka dla Górnego Sląska, druga polsko-żydowsko-hebrajska.

Cała ta akcja winna przynieść około 3.500 dol“.

Jak widać z powyższego **żydzi całą siłą pary zmierzają do realizacji planu opanowania ziemi i wsi polskiej.**

Pośpiech ich jest tem ciekawszy. iż niedawna próba stworzenia takiej kolonji pod Wilnem nie udała się. Oto tamtejsi działacze żydowscy powzięli zamiar założenia pod Wilnem żydowskiej kolonji rolniczej. Z pomocą przyjść miało żydowskie tow. rolnicze Ica. Niedawno przybył do Wilna przedstawiciel tego stowarzyszenia. Gdy jednak oświadczył, **że 60 proc kosztów przeniesienia i zagospodarowania pokryć mają sami koloniści, wszyscy kandydaci, a było ich wcale dużo, wycofali się z interesu.**

Ciekawi jesteśmy, czy znajdą się tacy Polacy u nas pod Krakowem, którzy sprzedadzą żydom majątek...

Kronika krakowska.

Uwolnienie dyrektorów Pol. Banku Przemysłowego w Krakowie. Po dziesięciodniowej rozprawie zakończył się onegdaj w sądzie okręgowym karnym głośny proces przeciw dyr. Filipiemu i współoskarżonym dyrektorom Pol. Banku Przemysłowego. Przewodniczący trybunałn ogłosił wyrok uwalniający oskarżonych dyrektorów Filippiego, Winiarza i Wilińskiego od winy i kary. W motywach wyroku orzekł trybunał co następuje: Odnośnie do grupy przestępstw, wyrządzonych rzekomo przez osk. Filippiego, Winiarza i Wilińskiego, na szkodę Banku Przemysłowego, trybunał przyjął, iż nawet stwierdzenie prawdziwości zarzutu aktu oskarżenia w tym kierunku, nie uzasadniałoby zbrodni oszustwa, a to z powodu braku cech ustawowych, a w szczególności z powodu braku znamienia podstępu w inkryminowanych działaniach, które to znamię konieczne jest dla zaistnienia zbrodni oszustwa. Odnośnie do grupy przestępstw, wyrządzonych rzekomo na szkodę klijentów banku, zbrodnia oszustwa również nie istniała, albowiem, jak wyniki rozprawy wykazały, wszystkie zlecenia klientów były wykonywane stosownie do ich życzenia i zgodnie z wolą umowną stron. Wyrok uwalniający wywarł na licznem audytorjum wielkie wrażenie.

Rozważając juz po wyroku cały proces dyrektorów Polskiego Banku Przemysłowego w Krakowie, nie możemy powstrzymać się od wypowiedzenia paru słów prawdy. W dzisiejszych czasach powojennych, kiedy tak łatwo o rzucanie oszczerstw i kiedy cześć ludzka stała się objektem łatwego kalumniatorstwa nie każdy może zdaje sobie sprawę, jak łatwo dziś wyrządzić można straszną krzywdę nie tylko pojedynczym jednostkom, ale i całym rodzinom. Znamienny wyrok w głównym procesie powyższym stwierdza prawdziwość naszych słów. Czyż ludziom tym, których zawiść ludzka starała się zniszczyć, zwróci dziś kto ból i wstyd nie zasłużony jak też i ich rodzinom? O to dziś nikt nie zapyta. A jednak to takie smutne i takie znamienne dla naszych czasów. I jeszcze jedno: zawiść ludzka przypuszczała, że przez „pohańbienie dyrektorów, zniszczy równocześnie i sam Polski Bank Przemysłowy. Nie udało się jednak. Pod kierownictwem obecnego dyrektora Soevi'ego Pol. Bank Przem. rozwijał się nadal wspaniale, a niezwykle liczna klijentela darzyła go nadal zaufaniem, gdyż wierzyła, że proces musi się skończyć rehabilitacją oskarżonych dyrektorów. Dział wekslowy wymienionego banku pod sprężystem kierownictwem naczelnika Nowakowskiego przyczynił się również do utrzymania dobrej opinji banku na wysokim poziomie. I my ze swej strony życzymy dziś Polskiemu Bankowi Przemysłowemu wspaniałego rozwoju i wytrwania na tej pożytecznej dla Państwa i społeczeństwa placówce. Redakcja.

Zawiadomienie.

Nasz Syndyk Adwokat Dr Bolesław Rozmarynowicz, przeprowadził się z Małego Rynku na ul. Kanoniczą l. 11 Nr. telefonu 2028. **Redakcja.**

Odwaga rabina.

Żydowska Agencja Telegraficzna donosi: Wielkie oburzenie wśród żydostwa amerykańskiego wywołało przemówienie reformowanego rabina Philipsona wygłoszone przy otwarciu zjazdu gmin reformowanych w Cleveland.

Rabin Philipson powiedział, że **Tytus dobrze uczynił burząc świątynię jerozolimską i rozpraszając żydów po całym świecie, gdyż w ten sposób złamane zostały mury ciasnego i zasklepionego życia żydowskiego".**

„Chejrem“ na footbalistów żydowskich.

W dzisiejszych czasach, kiedy wszyscy żyjemy pod znakiem sportu, który hartuje ciało i umacnia zdrowie i siły fizyczne, osobliwym anachronizmem jest istotnie wypadek, który wydarzył się w Smoleniu w Ziemi Radomskiej, gdzie rabin miejscowy rzucił klątwę na członków klubu sportowego Makkabi.

Rabin zjawił się niespodzianie na boisku w czasie gry w piłkę nożną i tam wygłosił słowa klątwy. Fakt tenwywołał wśród zebranych wielką konsternację. Rabin ogłosił, że ktokolwiek z żydów ośmieli się grywać w piłkę nożną, będzie po śmierci pochowany nie na cmentarzu. lecz pod parkanem.

Czy wiecie, że . . .

..Dwaj uczeni austrjaccy Dr. Reisinger i Szteinbock odbyli świeżo czteromiesięczną wyprawę do Grenlandji subwencjowaną przez rząd duński. Obaj przyrodnicy odkryli wiele gatunków nieznanych dotąd małych zwierzątek ziemnych i wodnych. Najważniejszą jednak zdobyczą wyprawy jest odnalezienie wielkich budowli kamiennych z epoki rzymskiej z czasów poprzedzających wejście Eskimosów do Grenlandji.

—o—

...Obecnie żyje na Ukrainie około 5 miljonów mieszkańców. należących do mniejszości narodowych, co stanowi 13 procent ogółu ludności na Ukrainie. W tej liczbie Rosjan jest 2,300000, Żydów 1,490000, Polaków 400000, Niemców 275000, Mołdawjan 180000, Bułgarów 100000, Białorusinów 25.000 oraz przeszło 30000 innych narodowości.

—o—

...Jeden z teatrów nowojorskich wystąpił z inicjatywą która przysparza mu zupełnie nową kategorję słuchachów. Na scenie umieszczono mikrofony, połączone z odpowiednio zorganizowaną radjostacją do całego zaś szeregu foteli przytroczone są kaski słuchawkowe. Wiele osób półgłuchych może dzięki temu urządzeniu korzystać z przedstawień teatralnych, słysząc dokładnie co się mówi na scenie.

—o—

...Prof. Talman szef biura meterologicznego Stanów Zjednoczonych, oblicza na podstawie danych statystycznych zebranych na całym świecie, że naszą kulę ziemską nawiedza 16 miljonów burz rocznie i że 360000 błyskawic na godzinę przelatuje po niebiosach w różnych częściach świata. Według tych samych danych burze wyrządzają na ziemi szkody materjalne sięgające 160 miljonów dolarów, z drugiej wszakże strony płynie z nich także korzyść wielka. Tak np. jeden z meteorologów francuskich oblicza, że w samym Tonkinie nawałnice zraszając ziemię ulewami przynoszą rocznie rolnikom tamtejszym 160000 dolarów w zysku.

—o—

...Agencja Wolfa podaje opis olbrzymiego samolotu budującego się obecnie w Dessau Aparat ten obliczony na 100 pasażerów, posiada imponującą długość 126 metrów i zaopatrzony jest w cztery odpowiedniej siły motory. By wyzyskać przestrzeń wybudowano pomiędzy skrzydłami pomieszczenia dla poczty, bagażu i nawet kajuty dla zmieniającego się podczas jazdy personelu. Kabiny pasażerskie urządzone są na wzór wagonów sypialnych mają oświetlanie elektryczne i radjostację. Sala restauracyjna i czytelnia umożliwiają nawet odbywanie podróży transoceanicznych temi samolotami w idealnie wygodnych warunkach.

—o—

...Statystyka Nowego Jorku wykazuje na podstawie obliczeń z ostatnich lat dziecięciu, iż kobiety łatwiej odbierają sobie życie niż mężczyźni. Na 100 samobójstw wypada 73 kobiet. Wśród mężczyzn najchętniej rozstają się z życiem kupcy, urzędnicy bankowi i lekarze. Rzadziej zdarza się to artystom a najmniej samobójstw jest po między literatami. Najpodatniejszym materjałem na samobójczynie są szwaczki, i modystki. Wśród 100 samobójczyń było 35 szwaczek, 21 modystek, 19 biuralistek, 10 służących, 5 nauczycielek, 7 bez określonego zawodu. Kobiety zamężne rzadziej popełniają samobójstwo niż wolne. Mężczyźni pozbawiają się najczęściej życia wystrzałem z rewolweru, rzadziej trucizną lub innym jakimś sposobem. Natomiast kobiety najchętniej posługują się trucizną i zaledwie 4 proc samobójczyń kończy życie od kuli rewolwerowej.

—o—

..Bibljoteka Waszyngtońska posiadała dzieło będące najobszerniejszem w całym świecie. Jest to jedyny egzemplarz encyklopedji chińskiej — dar rządu pekińskiego zaofiarowany Stanom zjednoczonym w roku 1908. Dzieło to napisane w 1773 roku składa się z 10089 tomów i 4044 dodatków zajmujących ogółem przestrzeń 64 metrów. Chińska literatura posiada inne jeszcze obszerniejsze dzieło, które z powodu swojej objętości nigdy nie było drukowane. Jeden z cesarzy chińskich zapragnął całokształt wiedzy chińskiej — naukę Konfucjusza historję, filozofję i literaturę zebrane w jednem dziele. Nad kompilacją tą pracowały od 1403 do 1409 roku trzy komisje pięciu uczonych różnych dziedzin.

Reklama dźwignią handlu!

Rozszerzajcie „Hasło Narodowe"!

Adres Redakcji i Administracji:
Kraków, pl. Matejki l. 7. I. p.
Telefon nr. 4270 — Konto czek. 405.585
Oddziały; **Lwów**, Rozwój, Legionów 3. I. p. w podworcu na prawo. **Poznań**, Kirschkowa, Gwarna

CENY OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz mm — Ogłoszenia zwykłe zł. 0·20. Nadesłane zł. 0·40. Dział ekonomiczny i komunikaty zł. 0·80. I-sza strona i inne tekstowe zł. 0·80. Ogł świąt. 50 procent droższe. Dla urzędn. państwow. emer robotn inwal. i posz. pracy rabat.
CENY PRENUMERATY: miesięcznie: 1·35 zł. kwartalnie: 4.— zł.
W Ameryce prenumerata roczna 6 dolarów, Ceny zrozumieć należy wraz z dostawą do domu.

Za Spkę wydawniczą i redaktor odpowiedzialny: Jan Kozicki
Drukarnia Mieszczańska, Kraków, Batorego 6. Tel. 101